



Projekt współfinansowany ze środków Gminy Miejskiej Kraków

**NIEREGULARNIK ALTERNATYWNY Nr 8** – STYCZEŃ 2016



**CENTRUM AKTYWNOŚCI SENIORA >OPTYMiSTA<**

**Polski Komitet Pomocy Społecznej – Kraków, ul. Henryka Sienkiewicza 2a**

REDAKTOR PROWADZĄCY: Barbara Klimasińska, ZASTĘPCA: Izabella Palicka



**Z NAJLEPSZYMI ŻYCZENIAMI  
NA NOWY ROK  
DROGIM CZYTELNIKOM  
REDAKCJA**



\*\*\*\*\*

**☞ KARNAWAŁOWE PRZYJĘCIE ☞**

Wysmakowane wnętrze (wazon, obrazy, stosowne dekoracje...), głębokie fotele i drink wszystkich drinków, czyli gin z przyległościami – czysta poezja...

Awokado z sałatką jarzynową pod wędzonym łososiem, to na przystawkę. Clou wszystkiego - spaghetti z duszoną cielęciną posypane parmezanem i drugie danie na gorąco (numero uno na top liście) – BIGOS PO STAROPOLSKU... Ach, co za BIGOS!

A na deser dwa torty: czekoladowy i bezowy oraz sernik (sic!) - niebo w gębie.

I tylko chciałoby się rzec - chwilo trwaj! 😊

*bkl*

\*\*\*\*\*

\*\*\*

Ilu ludzi nasz świat uniesie  
Aby wciąż jeszcze się kręcić  
Ilu trzeba dzisiaj poetów  
By choć wiersz pozostał w pamięci



Jak nazwać co jeszcze nie nazwane  
I co jeszcze może czekać człowieka  
Jaką tajemnicę dźwiga każdy kamień  
Że nie wie o niej nawet rzeka

Czy po to tutaj tylko jesteśmy  
By przed nocą bardziej się zmęczyć  
Czy liść z Twego wielkiego drzewa  
Jest zaledwie letnim kaprysem gałęzi

Zostawiłeś nam ślady swych stóp  
Na nieba niebieskiej korze  
Tak mało ich i tak bardzo wiele  
Bo przecież Ty wszystko możesz

**Adam Ziemianin**

**Szczepienia przeciw grypie. Dylematy.**

Puchatek był w zasadzie za. Krzyś i Tygrysek też. Krzyś nawet bardzo. Kłapouchy i Kangurzyca byli przeciw. To jednak nie powinno nikogo dziwić, Kłapouchy niemal zawsze był przeciw. Gdzieś coś słyszał i niepokoiło go to coś. Zapytany o szczegóły, wymruczał coś o wpływie planet na jakość szczepionki. Problemem była Kangurzyca. Ze względu na jej ośli upór, dyskusje ciągnęły się w nieskończoność. Kangurzyca przeczytała w gazecie, że szczepionka może zaszkodzić Maleństwu i domagała się gwarancji. Ponieważ zapomniała tytułu gazety, nikt nie rozumiał do końca o jakie gwarancje jej chodzi. Ona chyba też nie.

A potem Prosiaczek zachorował na grypę i żarty się skończyły.

– Umieram! – oświadczył zebrany u węzłowia przyjaciółom.

Krzyś poczuł ulgę. Obóz zwolenników szczepień ochronnych rósł w siłę. Teraz należało tylko spokojnie poczekać na dalszy rozwój wypadków.

**Telemach**





### **\* AKTUALNOŚCI CENTRUM \* - PLAN NA LUTY**

<b>1 pon.</b>	godz.17,00-18,00	Migawki z podróży do Indii i Nepalu, cz. II, dr Radosław Uliszak
	„ 18,00-19,00	Gry planszowe, czytanie gazet
<b>2 wt.</b>	„ 16,45	Kino „Mikro”, film „Młodość”; godz.17,00 Szachy - rozgrywki
<b>4 czw.</b>	„ 13,00-13,45	Gimnastyka, ul. Krowoderska 8; godz.16,00-19,00 Klub: Tłusty Czwartek
<b>5 pt.</b>	„ 11,00-12,00	Rehabilitacja i profilaktyka ruchowa, klub; godz.10,00-14,00 Prasa, dyskusje
<b>6 sob.</b>	„ 11,00-14,00	Warsztaty rękodzielnicze
<b>8 pon.</b>	„ 16,00-17,00	Prezentowanie swoich pasji - Najpiękniejsze miejsca na kuli ziemskiej, Pani J. Cwener; godz.17,00-19,00 Gry stolikowe, bieżące dyskusje
<b>9 wt.</b>		Kino Mikro, ul.Lea; godz.17,00 Szachy - rozgrywki
<b>11 czw.</b>	„ 13,00-13,45	Gimnastyka, ul. Krowoderska 8; godz.15,00-19,00 Scrabble, gry stolikowe
<b>12 pt.</b>	„ 10,00-14,00	Czytanie prasy, bieżące dyskusje; godz.15,00 Wystawa Szopek, Krzysztofor
<b>13 sob.</b>	„ 10,00-14,00	Warsztaty rękodzielnicze
<b>15 pon.</b>	„ 15,00-16,00	Zajęcia otwarte, czytanie prasy, gry planszowe;
	„ 16,00-17,00	Francja – moja pasja, Pani W. Wielgosz
<b>16 wt.</b>		Kino Mikro, ul.Lea; godz.17,00 Szachy – rozgrywki
<b>18 czw.</b>	„ 13,00-13,45	Gimnastyka, ul. Krowoderska 8; godz.15,00-19,00 Klub - gry i dyskusje
<b>19 pt.</b>	„ 11,00-12,00	Seniorze, zadbaj o swoją kondycję psychiczną. Stymulacja pamięci
	„ 12,00-14,00	Warsztaty rękodzielnicze
<b>20 sob.</b>	„ 10,00-14,00	Warsztaty żywieniowe
<b>22 pon.</b>	„ 15,00-19,00	Zajęcia otwarte, czytanie prasy, gry planszowe;
	„ 16,00-17,00	Moskwa - prezentuje Pani M. Lubelska
<b>23 wt.</b>		Kino Mikro, ul.Lea; godz.17,00 Szachy – rozgrywki
<b>25 czw.</b>	„ 13,00-13,45	Gimnastyka, ul. Krowoderska 8; godz.15,00-19,00 Klub - gry, prasa
<b>26 pt.</b>	„ 10,00-14,00	Warsztaty rękodzielnicze
<b>27 sob.</b>	„ 10,00-14,00	Warsztaty żywieniowe
<b>29 pon.</b>	„ 15,00-19,00	Gry planszowe- rozwój funkcji poznawczych. Czytanie prasy



### **J. Canfield i M. Hansen, Balsam dla Duszy - Szczeniaki na sprzedaż**

Właściciel sklepu przytwierdził nad wejściem tabliczkę z napisem "Szczeniaki na sprzedaż". Takie ogłoszenia zazwyczaj przyciągają dzieci, toteż niebawem w sklepie pojawił się mały chłopiec.

- Po ile pan sprzedaje swoje szczeniaki? - zapytał.

- Tak po 30 do 50 dolarów - odparł właściciel.

Chłopczyk sięgnął do kieszeni i wydobyl z niej kilka drobnych monet.

- Mam 2 dolary i 37 centów - powiedział. - Czy mogę zobaczyć te pieski, proszę pana?

Sprzedawca uśmiechnął się i zagwizdał. Z budy wyszła Lady. Truchtem pobiegła poprzez sklep, a za nią potoczyło się pięć malusieńkich, drobnusieńkich kuleczek. Jedno ze szceniąt wyraźnie zostawało w tyle. Chłopiec wskazał na nie nadążającego za resztą, kulejącego psiaka i spytał: - Co mu się stało?

Właściciel wyjaśnił mu, że badał go już weterynarz i okazało się, że psiak ma niewłaściwą budowę biodra. Zawsze będzie kulał, na zawsze pozostanie kaleką. Chłopiec zapalił się natychmiast.

- Właśnie tego szczeniaka chciałbym kupić! - oznajmił.

- Nie, nie. To niemożliwe, byś chciał kupić tego pieska - odparł sprzedawca. - Jeśli naprawdę ci na nim zależy, po prostu ci go dam.

Chłopczyk wyglądał na poważnie zdenerwowanego. Spojrzał właścicielowi prosto w oczy i wskazując palcem, odezwał się: - Nie chcę, żeby pan mi go dawał. Ten piesek jest wart co do grosza tyle samo co pozostałe szczeniaki i zapłacę za niego całą sumę. Właściwie, to zapłacę panu teraz tylko 2 dolary i 37 centów, lecz co miesiąc będę przynosił 50 centów, dopóki go nie spłacę. Sprzedawca zaoponował:

- Ależ ty nie możesz chcieć takiego psa. On nigdy nie będzie mógł biegać, skakać, bawić się z tobą tak, jak inne szczeniaki.

Chłopczyk schylił się i podwinął lewą nogawkę spodni, odsłaniając niepełnosprawną nogę, wspieraną dużą metalową klamrą. Spojrzał na właściciela sklepu i odparł cicho:

- Cóż, ja sam dobrze nie biegam, a ten szczeniak potrzebuje kogoś, kto go zrozumie.

